Klasyg

Słoń

Każdy rym to klasyk, wciąż tu trwa
Moi ludzie głodni, na full rap gra
Słoń, Polska Wersja, Poznań, WWA
Tu obowiązuje niepisana księga praw

Mam siłę niczym dąb, który samotnie w skale wyrósł
Więc nie kładź boi mnie obok tych bezdusznych manekinów
Nie przeszedłbym sanepidu, bo mam gadkę za brudną
Nie muszę się już przedstawiać, bo dobrze znasz mnie łachudro
Kiedyś w kółko wierzyłem w to, co mi wokół wmawiano
Kiedyś widziałem zdecydowanie ziomuś za mało
Niczym Alone In The Dark, błądziłem w mroku z latarnią
Dziś czuję się jakbym miał trzy pary oczu jak pająk
Popularność to dziwka, można się szybko zakochać
Niejeden dzban w to wpadł i zrobił wszystko na pokaz
Fame się zmienia jak moda, wielu się pręży jak kurwy
Mi palma odbije wtedy, gdy zagram w tenisa w dżungli
Za nami trupy, przed nami szczyty, na niebie Swaróg
Nienormalne produkcje jak w czasach na nielegalu
Prowadzę armie denatów, pozdro Hinol i Jano
To dla tych, co za nasze zdrowie dzisiaj piją i palą

Każdy rym to klasyk, wciąż tu trwa
Moi ludzie głodni, na full rap gra
Słoń, Polska Wersja, Poznań, WWA
Tu obowiązuje niepisana księga praw

To jest klasyk jak wkurwione logo Onyxów
To ten, co za dzieciaka lata z procą po fyrtlu
Jestem jak intruz posród tych cór Koryntu
Daj na full, niech słyszą to gówno w czyśćcu
To jest klasyk jak wkurwione logo Onyxów
To ten, co za dzieciaka lata z procą po fyrtlu
Jestem jak intruz posród tych cór Koryntu
Daj na full, niech słyszą to gówno w czyśćcu

Jak 1.9 TDI jadę z tym, bit stuka jak wahacz mi
I czasem rym oldschoolowy mam jak nikt
Jakby z Chin nie powtórzy żaden z nich
Klasyk, w czasach, gdzie modna jest baja
I grzeczni raperzy we pstrokatym dresie naja
Stoję ja, bo nie dla mnie jest ta potupaja
Ta, niby dinozaur, ale patrz jakie ma jaja
Ha, poczekaj, spierdalaj, nara
Ten rap jest jak wpierdol, jak muay thai w glanach
Ciśniesz po klasykach, to zdychaj niewdzięczna kurwo
Jak ty będziesz zdychał, rodzina powie "No trudno"
Pech, ale rap nie umarł, jest tu
W tym ciemnym przejściu, choć tu wielu ziomeczków
I robi złoto w miesiąc i nie stoi w miejscu
I idzie po platyne i to nie jest newschool
Jęczydupy bez skilla, fejki
Jebać was grajki bez serca
Muzyka, by zarabiać na cukierki?
Dzieciak, jebać

To jest klasyk jak wkurwione logo Onyxów

To ten, co za dzieciaka lata z procą po fyrtlu
Jestem jak intruz posród tych cór Koryntu
Daj na full, niech słyszą to gówno w czyśćcu
To jest klasyk jak wkurwione logo Onyxów
To ten, co za dzieciaka lata z procą po fyrtlu
Jestem jak intruz posród tych cór Koryntu
Daj na full, niech słyszą to gówno w czyśćcu

Ja pierdolę ziomuś, wielkie celebryckie życie
Nie mam na to chęci, parcia, nie nadaję się
I niech się niesie klasyk i tak się wiezie klasyk
Nie jakiś plastik, ksero, ksero pod publiczkę
Wciąż liczą hajsy, nice jest i ten tego
Nie wiedzą co to rap jest, co jest pięć i elo
Mniej niż zero te rymy wyssane z palca
Niedawno żarli cyca, więc nie wiem czym się zachwycać
Już cztery zwrotki poszły od tygodnia
Sory Słoniu, wiem, że czekasz, dziś na pewno dogram
Klasyk, tak jak Onyx, PWSRH
To nie nasze lazdy, to jest klasyk, jak Denis Bergkamp
Nie żadna tam pozerka, udawane miny
Leci klasycznie perka, co jest skurwysyny?
Przy tym playbacku stoicie jak Pantomimy
Przy tej okazji gracje macie jak dziewczyny

Każdy rym to klasyk, wciąż tu trwa
Moi ludzie głodni, na full rap gra
Słoń, Polska Wersja, Poznań, WWA
Tu obowiązuje niepisana księga praw

To jest klasyk jak wkurwione logo Onyxów
To ten, co za dzieciaka lata z procą po fyrtlu
Jestem jak intruz posród tych cór Koryntu
Daj na full, niech słyszą to gówno w czyśćcu
To jest klasyk jak wkurwione logo Onyxów
To ten, co za dzieciaka lata z procą po fyrtlu
Jestem jak intruz posród tych cór Koryntu
Daj na full, niech słyszą to gówno w czyśćcu

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!